

# DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:

BERLIN W., Schillerstrasse 22,  
Telefon: Bismarck 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW 7, nr. 428

wychodzi codziennie

(wórcz niedziel i świąt)

EKSPEDYCJA: Bytom OS (Berlins OSJ) Kurfürstenstr. 19

Cena abonamentu na pocztę miesięcznie 1,85 mk.  
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 mk. miesięcznie  
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie  
Cena ogłoszeń w Niemczech:  
— Za 1 milimetr ogłoszeniowy 10 fenów.

Rok XXXII

Czwartek, 23-go lutego 1928

Nr. 44

## TELEGRAMY.

### O pokój światowy.

**Genewa. (PAT.)** Na dzisiejszym posiedzeniu Komitetu Rozjemstwa i Bezpieczeństwa Paul Boncour przedstawił francuski punkt widzenia. Mówca domagał się utworzenia szeregu regionalnych układów o rozjemstwie i bezpieczeństwie odpowiadających układowi, zawartemu w Locarno. Według zdania Boncoura, zadaniem opinii publicznej wszystkich krajów jest zachęcanie do zawierania tego rodzaju układów, a bowiem tylko w ten sposób będzie można uniknąć powrotu do przedwojennych, niebezpiecznych dla pokoju, separatystycznych przymierzy.

Przedstawiciel Włoch, zalecał zawieranie układów pomiędzy sąsiadującymi państwami. Następny mówca Erich (Finlandia) wyraził pogląd, iż niewykonalne jest dojsie do skutku powszechnego traktatu bezpieczeństwa i zaproponował, aby deklaracje o zakazie wojny napastniczej skonkretyzować, nadając im formę konwencji.

### Urwamocnienie orzeczenia rozjemczego dla środk.-niem. przemysłu metalowego

**Berlin. (WTB.)** Minister pracy nadał moc obowiązującą orzeczeniu rozjemczemu, wydanemu w sprawie zatargu w środkowo-niemieckim przemyśle metalowym. Orzeczenie przewiduje 5 fen. podwyżkę płac robotniczych. Robotnicy domagali się podwyżki 15 fen.

Fabrykanci ogłaszają uchiwacę, w której powiadają, że zgadzają się na orzeczenie rozjemcze. By zmusić robotników do uznania tegoż orzeczenia grożą fabrykanci lokautem z dnia 29 lutego br., o ileby robotnicy środkowo-niemieccy do tego czasu nie zaniechali strajku, prowadzonego już od kilku tygodni.

### Egzotyczny monarcha w Niemczech.

**Berlin. (WTB.)** We wtorek wieczór opuści król Afganistanu Szwajcarię i przekroczył granicę niemiecką wraz ze swiata w samochodach. Na granicy powitał go przedstawiciel rządu niemieckiego, bar. Rosen, który po persku w imieniu prezydenta Rzeszy wyraził nadzieję, że podróż króla, przedsięwzięta nie dla przyjemności, lecz dla poważnych studiów, przyniesie korzyść obydwu narodom. Król z żoną i orszakami, składającym się z 15 osób, udał się potem specjalnym pociągiem w dalszą podróż do Berlina.

**Berlin. (PAT.)** Czynione są tu wielkie przygotowania na przyjęcie przybywającego tu króla Afganistanu. Na ulicach Unter den Linden orszak królewski ma przejeżdżać do palacu, wynajętego przez rząd Rzeszy na dwa tygodnie, dla pomieszczenia tam dostojnego gościa. Ustawiane są obeliski. Ulice udekorowane są odświętnie. Król afganistański przybędzie do Berlina wraz z małżonką i swiata, złożona z 15 osób.

### Agrariusze niemieccy wrogami Polski.

**Berlin. (PAT.)** Landbund pomorski uchwalił na zebraniu w Nowym Szczecinie rezolucję, zgłaszającą solidarność za wystąpieniem ogółu niemieckiego Landbundu, ostrzegającym naród niemiecki przed traktatem handlowym z Polską. Landbund pomorski oświadcza w swej rezolucji, że cały naród niemiecki wlieni protestować przeciwko ratowaniu wroga za pośrednictwem niemieckiego pieniądza. Żadamy nie dopuszczenia ani jednej świni polskiej — oświadcza w końcu rezolucja.

### Zbliżenie niemiecko-rumuńskie.

**Berlin. (PAT.)** „Vossische Zeitung” donosi z Paryża: We wtorek odbyło się spotkanie pomiędzy ministrem Stresemannem a ministrem Titulescu. Opuścił mieszkanie ministra Stresemanna rumuński minister spraw zagranicznych oświadczył, że rozmowy

miały przebieg niezwykle serdeczny i przyjaźny. Obaj ministrowie przedyskutowali wszystkie kwestie, dotyczące stosunków rumuńsko-niemieckich. Po obecnych rozmowach nastąpią dalsze wymiany zdań w związku z zamierzonym pobylem ministra Titulescu w Berlinie. Rozmowy te doprowadzą prawdopodobnie w Berlinie do zawarcia ostatecznych umów w rozważanych kwestiach.

### Choroba kanclerza Marxa.

**Berlin. (WTB.)** Kanclerz Marx, który od dłuższego czasu choruje, wyjechać będzie musiał w czasie najbliższym na dłuższy urlop. Zastępować go będzie wicekanclerz Hertig.

### Nowy ambasador w Berlinie.

**Berlin. (WTB.)** Jako kandydata na stanowisko ambasadora angielskiego w Berlinie wymieniają w dyplomatycznych kołach londyńskich Sir Horacego Rumbolda, który dotychczas był angielskim ambasadorem w Madrycie.

### Zuchwała kradzież.

**Berlin. (WTB.)** Z jednego berlińskiego składu jubilerskiego skradł złodziej w jasny dzień pierścień wartości 70.000 marek.

### Zatarg austriacko-włoski.

**Wiedeń. (WTB.)** Posel włoski Auriti zwrócił się do rządu austriackiego z żądaniem wyjaśnienia w sprawie antiwłoskich przemówień, wygłoszonych przez niektórych posłów w sejmie tyrolskim. Kanclerz dr. Seinel oświadczył, że posłowie tyrolscy nie są osobistościami oficjalnymi i nie można krepować ich wolności słowa.

### Dalsze bomby w Lizbon'e.

**Lizbona. (WTB.)** Na przedmieściu stoł'cy portugalskiej, Lizbony, policja wykryła w blurach zawodowego związku kolejarzy tajny skład bomb. Jest to już drugi skład wykryty przez policję. Pierwszym był skład bomb komunistycznych, o których donosiły telegramy wczorajsze.

### Francusko-belgijska umowa gospodarcza.

**Bruksela. (WTB.)** Rokowania francusko-belgijskie posunęły się tak dalece naprzód, że spodziewać się należy rychłego zawarcia umowy gospodarczej między oboma państwami.

### Zamachy w Chicago.

**Chicago. (WTB.)** W czasie od 1 stycznia do 21 lutego miały w Chicago miejsce 19 zamachów bombowych przeciw przedstawicielom policji tamtejszej. Władze przypuszczają, że zamachy mają charakter polityczny.

### Nieszczęście kopalniane w Anolli.

**Pittsburg. (WTB.)** W jednej z kopalni węglowych Środkowej Anglii nastąpiła eksplozja gazowa. 40 górników zostało zaspanych. W kopalni wybuchł pożar, utrudniający w wysokim stopniu akcję ratowniczą zaspanych górników.

### Powódź w Meklemburgii.

**Hamburg. (WTB.)** W Meklemburgii panuje powódź, spowodowana wylaniem jeziora Muritz i rzeki Trave. Powódź zerwała kilka mostów oraz zniszczyła szereg domostw wzdłuż szosy, wiodącej z Hamburga do Lubeki.

### Zderzenie parowców.

**Madryt. (WTB.)** Niedaleko wybrzeża hiszpańskiego nastąpiło na Oceanie Atlantyckim zderzenie parowca francuskiego z parowcem niemieckim. Powodem zderzenia była gęsta mgła, która panuje w tej okolicy morza. Parowiec niemiecki, poważnie uszkodzony, szuka schowania w najbliższym porcie. Siraf w ludziach nie było.

## Wielka mowa naszego posła, Jana Baczewskiego, w sejmie pruskim.

(Ciąg dalszy)

10 milionów marek mają być zużyte jako „Schuldscheinkredite”, wzgl. na „zupełnie szczególne cele”, 7,4 milionów marek na kolonistów i dzierżawców, 10 milionów marek na potaniecie frachtów kolejowych. Reszta jest przeznaczona na szczególny użytek. Ma być albo do tej czy innej pozycji dodana, również ma być zużyta na umorzenie zaległych podatków: majątkowego i czynszowego. Kto zalega z temi dwoma podatkami? Wielki niemiecki posiadacz ziemski i niemiecki właściciel domów. Podatki majątkowe i czynszowe natomiast zostały wyciśnięte do ostatniego feniga z małych posiadaczy ziemskich (okrzyk na prawicy: przecież włościanin nie płaci żadnych podatków czynszowych!). Ale płaci on podatki majątkowe. Stwierdzam, że zaległości co do podatku czynszowego dotyczą wielkich właścicieli domów, nie zaś małych, że zaległości podatku majątkowego odnoszą się głównie do wielkich właścicieli niemieckich. Jeśli mogłoby się zdarzyć, że poszczególni mali posiadacze mają zaległości w tych podatkach, to stanowi to wyjątek; tego wyjątku jednak nigdy nie znajdziecie Panowie wśród członków mniejszości polskiej. Członkowie mniejszości polskiej są całkowicie wyciskani do ostatniego feniga przez urzędy skarbowe (okrzyk: A czyż Polska nie czyni tego z mniejszością niemiecką?). To czynią Niemcy. Później, jeśli się znajdzie czas po temu, będziemy mogli ewentualnie pomówić także o stosunkach w Polsce (okrzyk na prawicy: kiedy Landtag zostanie rozwiązany, a Pana więcej w nim nie będzie).

Kiedy p. minister spraw wewnętrznych objechał w maju ubiegłego roku Prusy Wschodnie, przyjął on również przedstawicielstwo mniejszości polskiej w Olsztynie, za co czuliśmy się wobec niego szczególnie wdzięczni i zobowiązani. Zdarzyło się to poraz pierwszy, iż członek rządu pruskiego przyjął także członków mniejszości polskiej. Pan minister Grzesinski usłyszał wtedy, w Olsztynie, przekonywujące słowa. Odpowiedział nam nawet na nasze prorocstwo, iż ze środków „Sofortprogramm'u” (42 miliony marek miały własnie wtedy być rozdzielone) żaden członek mniejszości polskiej nie będzie uwzględniony, że czuje się szczęśliwy, będąc w możności zakomunikowania nam w porozumieniu z rejentyjnym prezydentem olsztyńskim, iż przy podziale „Sofortprogramm'u” nie będą czynione żadne wyjątki. Nie mieliśmy wówczas żadnego powodu nie wierzyć jego słowom, tembardziej, iż były tak stanowczo wypowiedziane. Omyliliśmy się jednak. Nasze prorocstwo sprawdziło się — żaden z członków mniejszości polskiej nie był uwzględniony z kredytów „Sofortprogramm'u”. Wszystkie wnioski zostały odrzucone. Nie będę złym prorokiem, jeśli dziś również wyrażę przekonanie, iż w „Ostpreussenhilfe” także żaden członek mniejszości polskiej nie zostanie uwzględniony. Byłoby to przeciwne rozsądkowi, gdyż właśnie te miliony przeznaczone są na zwalczenie, na wyduszenie mniejszości polskiej, co mimowolnie potwierdził dziś z trybuny tej izby sam p. dr. Hamburger z partii Socjalno-Demokratycznej. Nazwał on tę politykę jednak „die Fürsorgepolitik für die Grenzgebiete” i powiedział mniej więcej: Panowie nacjonalisci uprawiajcie przed wojną fałszywą politykę graniczną. „Głosy mniejszości polskiej wyrastały z roku na rok. Od czasu, gdy my, republikańcy, my, którzy mamy zrozumienie dla polityki mniejszościowej, od chwili, kiedy my — Socjaliści jesteśmy u steru od tego czasu